

GÓRNICTWO NA ŚWIECIE

Miedź potrzebna jak nigdy. Które kopalnie produkują najwięcej?

Miedź jest obecnie kluczowym metalem światowej gospodarki ze względu na jej zasadniczą rolę w wielu sektorach – od transportu po produkcję i elektryfikację. Do tego rosnący nacisk na czystą energię powoduje, że globalny popyt może tylko rosnąć.

BHP Group, największa na świecie firma górnicza, prognozuje eksplozję zapotrzebowania na miedź. Ma ono wzrosnąć o 70% , osiągając w 2050 r. 50 mln ton rocznie. Aby temu sprostać, przemysł górniczy będzie potrzebował inwestycji o wartości setek miliardów dolarów. Agencja BloombergNEF szacuje z kolei, że do 2050 r. trzeba będzie wydać aż 2,1 biliona dolarów, aby zaspokoić popyt na ten surowiec.

Sytuacja ta wywiera dużą presję na firmy górnicze, które muszą inwestować w odkrywanie nowych złóż oraz powiększanie istniejących projektów wydobywczych. W ciągu najbliższych dekad kopalnie miedzi odegrają bowiem kluczową rolę w transformacji energetycznej.

Największą kopalnią miedzi w rankingu obejmującym 2024 r. pozostaje Escondida w Chile, z produkcją wynoszącą 1,28 mln ton, co oznacza wzrost o 16% w stosunku do 2023 r. Escondida jest w większości własnością firmy BHP (57,5%). Pozostałe akcje posiadają przedsiębiorstwa Rio Tinto (30%) oraz Mitsubishi i JX Advanced Metals (po 12,5%).

W lutym br. BHP poinformowała, że będzie realizować inwestycję o wartości 2 mld dolarów w celu optymalizacji koncentratora w kopalni. Produkcja miedzi przez BHP w pierwszych trzech miesiącach 2025 r. wzrosła o 10%, co było m.in. efektem zwiększenia działalności w Escondida.

Drugie miejsce w rankingu zajmuje indonezyjska kopalnia Grasberg, będąca własnością Freeport McMoran oraz PT Mineral Industri Indonesia. Zakład ten wyprodukował w 2024 r. 816 466 ton miedzi, co stanowi wzrost o 8,4% w porównaniu z rokiem 2023. Prace w tej kopalni zostały tymczasowo wstrzymane w 2023 r. po tym, jak duże szkody wyrządziły powodzie oraz osuwiska. W 2024 r. udało się uniknąć podobnych problemów.

Trzecia w rankingu kopalnia Collahuasi w Chile, będąca własnością firm Glencore, Anglo American oraz Mitsui, odnotowała spadek produkcji o 2,5% – do 558 636 ton w 2024 r. w porównaniu z 573 200 tonami w roku poprzednim.

[www.mining.com]

Nigeria i RPA ogłosiły współpracę w sektorze wydobywczym

Afrykańskie kraje podpisały porozumienie o zacieśnieniu współpracy w obszarze górnictwa. Jest ono

szczególnie ważne dla państwa ze stolicą w Abudży, które dąży do dywersyfikacji gospodarki zależnej od eksportu ropy naftowej.

Minister górnictwa Nigerii Dele Alake powiedział, że oba kraje będą współpracować m.in. w zakresie mapowania geologicznego za pomocą dronów, dzielenia się danymi mineralnymi oraz wspólnego eksplorowania minerałów energetycznych w Nigerii.

Oprócz ropy naftowej Nigeria posiada bogate zasoby złota, litu, a także rudy żelaza i cynku. Szacuje się, że ponad 20 z tych złóż może być eksploatowanych w ilościach komercyjnych.

Nigeria stara się ożywić sektor górniczy, który od dawna pozostaje zaniedbany, zapewniając mniej niż 1% produktu krajowego brutto. Ugruntowana wiedza specjalistyczna Republiki Południowej Afryki w zakresie górnictwa sprawia, że jest ona kluczowym partnerem w tym wysiłku.

[www.mining.com]

Anglo American kontynuuje rozmowy w sprawie sprzedaży aktywów węglowych

Przedsiębiorstwo górnicze Anglo American poinformowało, że cały czas prowadzi negocjacje z amerykańską korporacją Peabody Energy w sprawie sprzedaży aktywów węglowych w Australii. Mowa o transakcji opiewającej na 3,78 mld dolarów.

Anglo American stara się sprzedać swój biznes węglowy w ramach strategii uproszczenia, której celem jest uspokojenie inwestorów po nieudanej, zeszłorocznej próbie przejęcia firmy przez BHP Group.

Rok 2004 był trudny dla australijskich kopalń Anglo American, wydobywających węgiel koksowy do produkcji stali. W lipcu wybuchł pożar w nowoczesnej kopalni Grosvenor, powodując jej długotrwałe zamknięcie. Odpowiadała ona za około jedną trzecią produkcji Anglo American z pól węglowych w stanie Queensland. Z kolei w tym roku doszło do incydentu pożarowego w kopalni Moranbah North, co skłoniło Peabody Energy do ponownej oceny potencjalnego przejęcia. Zdaniem Anglo American warunki w kopalni pozostają stabilne, a dane i nagrania z kamer nie wykazały poważnych uszkodzeń.

Firma Peabody Energy przedstawiła najlepsze warunki kupna aktywów węglowych od Anglo American. Przedsiębiorstwa liczą na to, że transakcja zostanie sfinalizowana w nadchodzących miesiącach.

[www.mining.com]

Niebieski diament rzadkością na aukcjach

13 maja 2025 r. na aukcji w Genewie dom aukcyjny Sotheby's High Jewelry Sale sprzedał rzadki, 10-karatowy, niebieski diament. Mediterranean Blue, bo tak został nazwany, kolorem nawiązuje do wód Lazuro-

wego Wybrzeża. Wyjątkowy odcień niebieskiego oraz przejrzystość powodują, że nie można oderwać od niego oczu. Został wydobyty w 2023 roku w Republice Południowej Afryki w kopalni Cullinan. To właśnie ta kopalnia znana jest z niebieskich diamentów. Został on wycięty z 31,94-karatowego surowego minerału. Proces jego przemiany w klejnot poprzedziły roczne badania oraz 6 miesięcy analiz i planowania cięć. Został sklasyfikowany jako „fantazyjny żywy niebieski”, a to oznacza najwyższą klasę dla kolorowych diamentów. Kamień został oznaczony jako VS2, tj. zawierający minimalne inkluzje, niewidoczne gołym okiem. O jego wyjątkowości decyduje również poduszkowy kształt, o trójkątnych i rombówych fasetach, co pozwala na niemal perfekcyjne odbicie światła, nadając mu hipnotyzujący blask.

Jessica Wyndham – szefowa działu sprzedaży biżuterii Sotheby's w Genewie – wyraziła opinię, że „rynek kolorowych diamentów nadal rośnie w siłę”. Potwierdzeniem jej słów była cena – 21,5 mln USD – za jaką Mediterranean Blue został finalnie sprzedany. Nie była to jednak rekordowa kwota. W roku 2016 w trakcie aukcji odbywającej się w Christie's w Genewie 14,62-karatowy klejnot, zwany Oppenheimer Blue, osiągnął cenę 56,8 mln franków szwajcarskich (68,7 mln USD), ustanawiając rekord świata dla tego typu diamentu sprzedanego na aukcji.

[*mining.com*]

KGHM Polska Miedź S.A. ze znacznym zyskiem

KGHM Polska Miedź S.A., największy polski producent miedzi, w pierwszym kwartale 2025 roku odnotował wynik operacyjny EBITDA na poziomie skonsolidowanym wielkości 2,49 mld zł (659,55 mln USD). Oznacza to 60-procentowy wzrost, licząc rok do roku. Było to możliwe dzięki wzrostowi cen metali oraz zwiększeniu światowego popytu.

Grupa KGHM Polska Miedź S.A. podała w marcu br., że planuje w tym roku przeznaczyć 3,80 mld zł na nakłady inwestycyjne – nieruchomości, sprzęt oraz instalacje przemysłowe.

[*mining.com*]

Nowa teoria powstania złota

Od wielu lat astrofizycy próbują odkryć prawdziwe pochodzenie najcięższych ziemskich pierwiastków, na przykład złota. Zgodnie z dominującym poglądem zarówno złoto, jak i pozostałe pierwiastki ciężkie powstały w efekcie zderzeń gwiazd neutronowych. Jedno z najnowszych badań zdaje się podważać tę teorię.

Czasopismo „The Astrophysical Journal Letters” opublikowało wyniki badania, z którego wynika, że eksplozja silnie namagnesowanych gwiazd neutronowych mogła doprowadzić do powstania złota oraz innych metali ciężkich. Publikację poprzedziła analiza obejmująca dane archiwalne z okresu 20 lat zarówno z NASA, jak

z Agencji Kosmicznej. Wynika z nich, że magnetary (namagnesowane gwiazdy neutronowe) w trakcie zdarzeń przypominających trzęsienie ziemi mogą wytwarzać gigantyczne rozbłyski, w wyniku których uwalniane są promienie gamma o wysokim promieniowaniu. Naukowcy udokumentowali trzy takie rozbłyski w ostatnich 60 latach.

Zgodnie z jedną z hipotez do powstania złota oraz innych metali ciężkich mogło dojść w trakcie „szybkiego procesu rozpadu” neutronów, przekształcającego lżejsze jądra atomowe w cięższe. Podczas przechwytywania dodatkowego neutronu atom staje się niestabilny, w wyniku czego następuje proces rozpadu jądrowego, przekształcający neutron w proton. W wyniku tego atom złota może przejść dodatkowy neutron, a następnie przekształcić się w rtęć.

Dotychczas powstanie ciężkich pierwiastków tłumaczono zderzeniem gwiazd neutronowych. W 2017 r. astronomowie, obserwując za pomocą teleskopów zderzenie gwiazd neutronowych, odkryli, że zdarzenie to mogło przyczynić się do powstania ciężkich pierwiastków, takich jak platyna, ołów czy złoto. W świetle najnowszych badań uważa się, że zderzenia te, do których w większości dochodziło w okresie kilku ostatnich miliardów lat, nastąpiły zbyt późno, by można było z nimi wiązać powstanie złota.

[*mining.com*]

Umowa górnicza między USA a Arabią Saudyjską

Królestwo Arabii Saudyjskiej przekazało, że ma zamiar uzgodnić i podpisać umowę dotyczącą współpracy górniczej ze Stanami Zjednoczonymi. Przewiduje się, że umowa, której celem będzie nawiązanie kooperacji w zakresie górnictwa i zasobów mineralnych, będzie podpisana w Departamencie Energii USA. Arabia Saudyjska zamierza stać się globalnym centrum produkcji baterii i pojazdów elektrycznych. Kraj ten inwestuje coraz większe środki zarówno w górnictwo, jak i rozwój przemysłu w ramach szerokiej strategii dywersyfikacji gospodarki, mającej na celu zmniejszanie uzależnienia od ropy naftowej.

W styczniu 2025 r. saudyjscy przedstawiciele rządu oraz ich chilijscy odpowiednicy rozpoczęli wstępne rozmowy na temat wspólnych inwestycji w sektorze miedzi. Królestwo rozważa również import litu z Chile.

Większość krajowego popytu na miedź, wynoszącego obecnie 365 000 ton, Arabia Saudyjska zaspokaja poprzez import. Przewiduje się, że do 2035 r. ilość ta może wzrosnąć dwukrotnie. W wyniku licznych badań, wykonanych w związku z poszukiwaniem złóż na terenie kraju, odkryto ogromne pokłady złota, srebra, cyny, miedzi, wolframu, niklu, cynku, fosforanów oraz boksytów.

[*mining.com*]

Opracowali: Olga ESEN, Jacek BIELENIN